

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Niech politycy zatrybią

Bardzo chcę, aby rządowi udało się wszystko, co wzmocni branżę górniczą, obawiam się jednak, że po około 8 latach wodolejstwa różnych opcji politycznych na temat górnictwa żadna siła nie zniweluje strat wynikających z beczynności właściciela, czyli państwa. Moim zdaniem nie ma żadnego usprawiedliwienia dla tej beczynności.

Przez lata popularne było hasło: To zarządy odpowiadają za kondycję spółek górniczych, a kontrolę nad nimi sprawują rady nadzorcze. Z takiej filozofii wynikał prosty fakt – właściciel nie chce i nie może wtrącać się w to, co dzieje się z jego własnością. Logika kuriozalna. Jeżeli wynikała ona tylko z lenistwa, to pół biedy. Jeśli jednak był to efekt intelektualnej ułomności, sprawa nadaje się do komisji specjalnej.

Pozwalam sobie na tę uszczypliwość, ponieważ nie chciałbym, aby spotkał nas los Ukrainy. Uczeni politolodzy szukają odpowiedzi na pytanie: Dlaczego rząd i prezydent Ukrainy chcą związków z Rosją, a nie z Unią Europejską? W tej burzy mózgów brakuje jednej prostej myśli – zdanie Ukrainy ma niewielkie znaczenie, ponieważ najważniejszym dostawcą energii dla tego państwa jest Rosja. Ukraina nie podskoczy. Ukraina nie może realizować swojej polityki. Jeżeli Polska wyrzeknie się niezależności energetycznej, szybko stanie się Ukrainą.

Ociężałość intelektualna grupy decydującej o polskim górnictwie (mam na myśli polityków) nie tylko



TADEUSZ MOTOWIDŁO

przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

• • •
Jeżeli Polska wyrzeknie się niezależności energetycznej, szybko stanie się Ukrainą.

• • •

spowodowała, że zatrzymaliśmy się na etapie oddłużenia polskiego górnictwa, które przeprowadził rząd SLD, ale w wielu przypadkach się cofnęliśmy. Nie nadążamy za światowymi trendami. Zmarnowaliśmy szansę przetwarzania węgla na czyste paliwo, chociaż jakieś 8 lat temu były takie pomysły. Przez lata nie modernizowaliśmy energetyki wykorzystującej węgiel. Nie powstał żaden program promujący górnictwo i energetykę węglową. Dlaczego tak się stało? Bo nam nic się nie opłaca.

Ciekawe, dlaczego Anglii opłaca się powołanie specjalnej grupy roboczej, której zadaniem będzie oszacowanie podmorskich zasobów węgla oraz zastosowania technologii podziemnego zgazowania tych zasobów. Wiem, że ta informacja brzmi jak fantastyka naukowa, ale jest ona sygnowana przez Polską Agencję Prasową i nie została opublikowana 1 kwietnia. Ktoś zapyta, co ma wspólnego nasze górnictwo z pomysłami angielskimi? Niestety – nic. Tam myśli się o różnym wykorzystaniu energii zalegającej pod ziemią, u nas jest to kłopot dla polityków. Dlatego marzy mi się, aby z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku zatrybiło u polityków pozytywne myślenie. Jestem przekonany, że tam, gdzie da się fedrować, powinniśmy fedrować, natomiast tam, gdzie fedrowanie jest niemożliwe, powinniśmy się zastanawiać, w jaki sposób wydobyć energię zmagazynowaną pod ziemią. Jeśli nie będziemy myśleć, to nic nie wymyślimy. ☺



KOMENTUJE GRZEGORZ JANIK

poseł RP

Nie być jak Grzegorz Schetyna

Nie pomogły Grzegorzowi Schetyńce umizgi i deklaracje bezwarunkowej wierności. Na nic zdały się zasługi w budowie potęgi Platformy Obywatelskiej. Donald Tusk, żelazny kanclerz i gensek bez litości, odsunął go od wszystkich funkcji partyjnych. Na nic zdał się apel Schetyńcy o łaskę wygłoszony 14 grudnia na konwencji Platformy Obywatelskiej. Tusk wysłuchał go z kamienną twarzą i wykonał wyrok.

Nic mnie nie obchodzi polityczny los Grzegorza Schetyńcy, jednak nie mogę oprzeć się wrażeniu, że w Polsce są miliony Schetyńców. Te miliony przez lata ciężko pracowały na sukces Platformy, zadowolając się mizernymi pensjami, głosowały na nią albo powstrzymywały się przed głosowaniem przeciwko niej, a później grupa po grupie były skazywane na „odstrzał”. Odstrzał oznacza zabranie czegoś, co wydawało się niezabieralne – tak było na przykład z podniesieniem wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę, tak jest z podnoszeniem obciążeń fiskalnych. Uzasadnienia były różne – chodziło o dobro państwa, dobro finansów publicznych, walkę z kryzysem, łatanie dziury budżetowej, zaskarbiecie łask międzyrodowej finansjery. Zastanawiam się, dlaczego Donaldowi Tuskowi udaje się to, co nie ma prawa udać się żadnemu premierowi i szefowi partii w demokratycznym kraju? W sposób wyjątkowo skuteczny pomieszał rządzenie partią z rządzeniem krajem, partyjnych przeciwników składa na ołtarzu państwa, przeciwników w rządzie składa na ołtarzu partii. Aż chce mi się skandować: „Partia-rząd, rząd-partia”. I tak przez kwadrans. Zwracam na to uwagę, bo nieustająca nagonka i atmosfera polowania całkowicie zakrywa interes państwa. Donald Tusk od kilku lat przy okazji partyjnych zlotów zapowiada reformy państwa. Zapowiada to także przy okazji rządowych wystąpień. Na razie nic nie zostało zrealizowane z szumnych zapowiedzi. Mało kto pamięta, co premier obiecywał i zapowiadał. Ostatnio chyba wymachiwał setkami stron, na których zostały spisane recepty na Polskę. Do tej pory nie wiadomo, co tam zostało napisane. Kilka razy w czasie tej kadencji rządu wygłaszał expose. Już to zapewnia mu miejsce w księdze najczystszy nonsensu. Po wielu miesiącach zapowiedzi zmienił skład rządu. Rząd w nowym składzie ma dobrze wydawać pieniądze, które dostaniemy z Unii Europejskiej. To ważne zadanie, ale dlaczego rząd ma zajmować się tylko tym?

Myszę, że warto byłoby rozpowszechnić jeden z wpisów na forum internetowym Gazety Wyborczej. Pod informacją o odstawieniu Schetyńcy jeden z internautów napisał: „(...) Dlaczego w Polsce nie ma pracy, a jeśli jest, to za 1200 zł. Gdyby Irlandczyk, Grek czy Niemiec zarabiał 1500 euro i 5,50 euro wydawał na litr paliwa, 20 euro na kino i 250 euro na średniej klasy buty, 5 tys. euro płacił za metr kwadratowy mieszkania i 60 tys. euro za średniej klasy nowy samochód, to na ulicach panowałaby regularna, krwawa wojna! Polska płaca minimalna to 334 euro, minimalna płaca w Irlandii 1462 euro przy zbliżonych kosztach życia” (...). Nie być jak Grzegorz Schetyna to moje nowe zawołanie, bo z zestawienia podstawowych faktów wychodzi na to, że są nas miliony i miliony skończą jak on – odstawieni, pożarci, poniżeni. Nie będą miały znaczenia nasze zasługi, bo i tak zostaniemy złożeni albo na ołtarzu partii, albo na ołtarzu państwa. Czy ja zatrudniłem się w Przedsiębiorstwie Budowy Piramid na Cześć Aktualnie Rządzących czy jestem obywatelem, któremu państwo i władza mają służyć?

KIJ W MROWISKO

Energia to niepodległość

„Polscy górnicy to być może najpotrzebniejsza klasa zawodowa w Polsce z punktu widzenia interesu całego narodu” – powiedział premier Donald Tusk.

Premier był na uroczystościach barbórkowych w kopalni Krupiński. Była tam też wicepremier Elżbieta Bieńkowska. Towarzyszył im Tomasz Tomczykiewicz, wiceminister gospodarki. Barbórka w kopalni Krupiński jest dowodem na to, że rząd przywiązuje wielką wagę do górnictwa. Kilka tygodni temu apelowałem, aby po zapowiedziach premiera w czasie targów górniczych w Katowicach zaczęto coś robić dla branży górniczej. Przypomnę, że wtedy premier zapewnił, iż węgiel jest Polsce potrzebny. Stwierdził, że górnictwo to bardzo ważna branża polskiej gospodarki. W kopalni Krupiński podkreślił, że węgiel jest polskim skarbem – bez niego Polska nie byłaby pewna swojej niepodległości. Jestem przekonany, że to nie tylko okazjonalne uprzejmości pod adresem górników. Od czasu targów górniczych w Katowicach zaszło wiele zmian, które mogą korzystnie wpłynąć na spółki górnicze. Powstał raport przygotowany przez znaną firmę konsultingową. Wiadomo, co przeszkadza w rozwoju sektora górniczego. Wiadomo także, co trzeba zrobić, aby kopalnie osiągnęły stabilność ekonomiczną. To najistotniejszy problem nie tylko dla Śląska, ale i dla całej gospodarki. Tylko finansowo stabilne górnictwo może zagwarantować niezależność energetyczną. Dlatego po raz kolejny chciałbym przywołać przykład Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Ta firma, jako pierwsza ze śląskich spółek węglowych, postawiła na efektywność pracy. Mimo trudnych rozmów między zarządem a związkami zawodowymi w JSW zrobiono sporo, aby przygotować firmę do kryzysu na rynku węgla. Jestem przekonany, że jeżeli trzeba będzie, dojdzie do kolejnych porozumień służących dobru spółki. Jak ważne są działania wyprzedzające kryzys, pokazuje przykład Kompanii Węglowej.



HENRYK SIEDLACZEK

poseł RP

• • •
Chciałbym przywołać przykład Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Ta firma, jako pierwsza ze śląskich spółek węglowych, postawiła na efektywność pracy.

• • •

W tej spółce dopiero zaczęły się rozmowy na temat przygotowanego planu restrukturyzacji firmy. Dzieje się to w sytuacji, kiedy płynność finansowa spółki jest zagrożona, ceny węgla energetycznego bardzo spadły, a miliony ton urobku leżą na zwalach. Firma nie ma szans na kolejne kredyty w polskich bankach, nie ma także szans na zastosowanie łagodnego wariantu procesów restrukturyzacyjnych. Oczywiście, chwała zarządowi za to, że znalazł rozwiązania, dzięki którym nie trzeba będzie zwalniać górników. Nie trzeba będzie także likwidować kopalń. Upadek Kompanii Węglowej oznaczałby ekonomiczną katastrofę w regionie – wiedzą o tym dobrze samorządowcy, którzy rozmawiali z zarządem Kompanii. Podstawowe pytanie brzmiało: czy będą masowe zwolnienia i likwidacja kopalń? Takie pytanie oznacza, że nawet dla samorządowców sytuacja jest poważna. Niepokój samorządowców jest uzasadniony. Likwidacja kopalni i masowe zwolnienia to dla wielu śląskich samorządów tarapaty finansowe. W ciągu tych 10 lat Kompania Węglowa przyjęła do pracy 21 tys. osób. Mimo kłopotów to wciąż największy i jeden z najlepszych pracodawców w regionie.

– Kiedy patrzyśmy dzisiaj na historię Ukrainy, na zdarzenia ostatnich dni i tygodni, to widzimy wyraźnie, jak bardzo istotny wpływ na losy nawet wielkich narodów, na ich niepodległość, na możliwość podejmowania autonomicznych decyzji ma ich status energetyczny – powiedział Donald Tusk w czasie obchodów Barbórki. – Bez polskiego węgla, bez coraz bardziej skutecznych, efektywnych technik jego wydobycia i przerabiania Polska nie byłaby tak pewna swojej niepodległości, swojej niezależności, jak jest dzisiaj – podkreślił premier. Właśnie dlatego należy zrobić wszystko, aby w Kompanii Węglowej udało się wypracować skuteczną receptę na poprawę sytuacji firmy. ☺

